

Sygn. akt V.2 Ka 649/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 stycznia 2018 r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach Ośrodek Zamiejscowy w Rybniku

Wydział V Karny Sekcja Odwoławcza

w składzie:

Przewodniczący: SSO Aleksandra Odoj-Jarek

Protokolant: Justyna Napiórkowska

w obecności Anny Wieczorek Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Wodzisławiu Śląskim

po rozpoznaniu w dniu 22 stycznia 2018 r.

sprawy: **A. H.**

syna S. i L.

ur. (...) w R.

oskarżonego o przestępstwo z art. 286 § 1 kk w zw.z art. 64 § 1 kk

na skutek apelacji wniesionej przez oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Wodzisławiu Śląskim

z dnia 1 lutego 2017r. sygn. akt VI K 351/16

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;

II. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adwokat P. P. kwotę

504zł (pięćset cztery złote) oraz 23% podatku VAT w kwocie 115,92 zł (sto piętnaście złotych dziewięćdziesiąt dwa grosze), łącznie kwotę 619,92 zł (sześćset

dziewiętnaście złotych dziewięćdziesiąt dwa grosze) tytułem zwrotu kosztów obrony z urzędu w postępowaniu odwoławczym;

III. zwalnia oskarżonego od ponoszenia kosztów za postępowanie odwoławcze obciążając nimi Skarb Państwa.

SSO Aleksandra Odoj-Jarek

Sygn. akt V.2 Ka 649/17

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Wodzisławiu Śląskim wyrokiem z dnia 1 lutego 2017 r. sygn. akt VI K 351/16 uznał oskarżonego A. H. za winnego tego, że w październiku 2014 roku w W., działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, poprzez wprowadzenie w błąd A. P. co do zamiaru i możliwości wykonania nagrobka, doprowadził go do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 7500 zł, przy czym zarzucanego mu czynu dopuścił się przed upływem 5 lat od

odbycia w ramach wyroku łącznego Sądu Rejonowego w Rybniku z dnia 03 września 2007 roku, sygnatura akt III K 359/07, w okresie od 27 października 2008 roku do 26 września 2010 roku, co najmniej 6 miesięcy kary 2 lat pozbawienia wolności orzeczonej wyrokiem Sądu Rejonowego w Rybniku z dnia 28 stycznia 2005 roku, sygnatura akt III K 1199/04, za umyślne przestępstwo podobne z art. 286 § 1 k.k., tj. czynu z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. i za to z mocy art. 286 § 1 k.k. wymierzył mu karę 6 miesięcy pozbawienia wolności.

Na mocy art. 46 § 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. orzeczono wobec oskarżonego tytułem środka karnego obowiązek naprawienia szkody w całości poprzez zapłacenie na rzecz A. P. kwoty 7500 zł.

W myśl art. 624 § 1 k.p.k. i art. 17 ust. 1 ustawy o opłatach w sprawach karnych zwolniono w całości oskarżonego od ponoszenia opłaty i wydatków postępowania, obciążając nimi Skarb Państwa.

Od powyższego wyroku apelację wniósł oskarżony A. H., który zaskarżył wyrok w całości na swoją korzyść. Oskarżony podniósł, iż nie dopuścił się przestępstwa oszustwa, gdyż miał materiał i wykonywał prace zmierzające do wykonania nagrobka, a jedynie nie dochował terminu ukończenia dzieła, które to zlecenie zrealizowałby, gdyby pokrzywdzony nie zrezygnował. Jednocześnie skarżący wskazał, iż Sąd I. instancji cofnął mu obrońcę z urzędu. Skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sadowi I. instancji do ponownego rozpoznania.

W toku rozprawy apelacyjnej obrońca oskarżonego sprecyzował zarzuty apelacji wskazując, iż wyrok został wydany z obrazą przepisu z art. 387 § 2 k.p.k., bowiem okoliczności czynu i wina oskarżonego budzą wątpliwości w sytuacji, gdy konsekwentnie nie przyznaje się on do popełnienia zarzucanego mu czynu, co czyni wyrok rażąco niesprawiedliwym w myśl art. 440 k.p.k. Obrońca podniósł również, iż został naruszony art. 6. k.p.k. w zw. z art. 78 § 1 k.p.k., bowiem jeden z wniosków oskarżonego o ustanowienie obrońcy z urzędu został złożony na trzy tygodnie przed kolejnym terminem rozprawy, a więc była możliwość wyznaczenie dla niego obrońcy i zawiadomienia go o terminie rozprawy bez konieczności jej odraczenia. Obrońca wniósł

o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sadowi I. instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

apelacja oskarżonego, jak i precyzujące ją zarzuty podnoszone przez obrońcę, nie zasługują na uwzględnienie, bowiem wskazana argumentacja pozbawiona jest słuszności.

Przede wszystkim, jeśli chodzi o kwestię sprawstwa i winy oskarżonego, to apelacja w tym zakresie jest niedopuszczalna. To, iż apelacja oskarżonego została rozpoznana w postępowaniu apelacyjnym, a zaskarżony wyrok poddano instancyjnej kontroli, jest jedynie skutkiem zarzutu naruszenia prawa strony do obrony, co może stanowić bezwzględną przyczynę odwoławczą w rozumieniu art. 439 k.p.k. Przecież art. 447 § 5 k.p.k. wprost stanowi, iż podstawą apelacji nie mogą być zarzuty określone w art. 438 pkt 3 i 4, związane z treścią zawartego porozumienia, o którym mowa w art. 343, art. 343a i art. 387. Zatem w sytuacji uwzględnienia przez Sąd wniosku oskarżonego o wydanie wyroku skazującego bez przeprowadzania postępowania dowodowego w trybie art. 387 k.p.k., do czego jest zresztą koniecznym pouczenie oskarżonego o treści art. 447 § 5 k.k., a co niewątpliwie miało miejsce w niniejszej sprawie, niedopuszczalne jest podnoszenie w apelacji zarzutów dotyczących błędów w ustaleniach faktycznych lub niewspółmierności kary, środka karnego, nawiązki, środka zabezpieczającego, przypadku, czy też innego środka. Zatem to, iż skazany już po wydaniu wyroku skazującego doszedł do wniosku, że zarzucany mu czyn nie zawiera znamion przestępstwa lub Sąd I. instancji niesłusznie uwzględnił jego wniosek o wydanie wyroku skazującego bez przeprowadzenia postępowania dowodowego oraz uznał go winnym popełnienia zarzucanego mu czynu, nie może stanowić zarzutu apelacji i tym samym nie podlega rozpoznaniu.

W tym kontekście należy odnieść się jeszcze do sformułowanego przez obrońcę zarzutu obrazy przepisu z art. 387 § 2 k.p.k. mającego polegać na tym, iż Sąd I. instancji uwzględnił wniosek oskarżonego o wydanie wyroku skazującego bez przeprowadzenia postępowania dowodowego w sytuacji, gdy okoliczności czynu i wina oskarżonego budzą

wątpliwości, gdyż konsekwentnie nie przyznawał się on do popełnienia zarzucanego mu czynu, co czyni wyrok rażąco niesprawiedliwym w myśl art. 440 k.p.k.

Nie było i nadal nie ma podstaw do uznania, iż okoliczności zarzucanego oskarżonemu czynu i jego wina budzą wątpliwości, skoro sam oskarżony wnosił o wydanie wobec niego wyroku skazującego, zaś do popełnienia zarzucanego mu czynu konsekwentnie przyznawał się nie tylko przed sądem, ale już w postępowaniu przygotowawczym. W postępowaniu sądowym oskarżony ani razu nie kwestionował faktu popełnienia zarzucanego mu czynu, a jedynie jego wyjaśnienia w zakresie pobocznych kwestii różniły się od wersji zdarzenia pokrzywdzonego. Znamiennym jest, iż na rozprawie po przyznaniu się do popełnienia zarzucanego mu czynu i złożeniu wyjaśnień, w których w żaden sposób nie kwestionował swojego sprawstwa i winy, a jedynie starał się usprawiedliwić swoje działanie, sam dobrowolnie wniósł o wydanie wobec niego wyroku skazującego bez przeprowadzania postępowania dowodowego. Natomiast fakt, iż pokrzywdzony wyrażając zgodę na tenże wniosek oskarżonego skorygował przedstawiany przez niego przebieg wydarzeń nie oznacza, iż okoliczności zarzucanego oskarżonemu czynu i jego wina budzą wątpliwości. Zwłaszcza, że oskarżony bezpośrednio po wypowiedzi pokrzywdzonego i pouczeniu go o treści art. 447 § 5 k.p.k., nie tylko nie kwestionował wersji zdarzenia pokrzywdzonego, ale ponownie oświadczył, że nadal chce się dobrowolnie poddać karze, jednocześnie nie wnioskował o uzupełnienie przewodu sądowego.

W sytuacji, gdy sprawstwo i wina oskarżonego nie budzą żadnej wątpliwości, nie ma jakichkolwiek przesłanek do uznania zaskarżonego wyroku nie tylko za rażąco niesprawiedliwy, ale również za niesprawiedliwy w jakimkolwiek stopniu. Trzeba mieć tu na uwadze, że oskarżony zarzucanego mu przestępstwa dopuścił się w warunkach recydywy, a rozmiar wyrządzonej szkody jest dość znaczny i z tego punktu widzenia wymierzoną karę 6 miesięcy pozbawienia wolności uznać należy za bardzo łagodną dla oskarżonego.

Jeśli chodzi o kwestię naruszenia prawa strony do obrony, to zarzut ten nie znajduje żadnych podstaw. Gdy na terminie rozprawy w dniu 14 grudnia 2016 r. oskarżony przywołał okoliczności mogące hipotetycznie wskazywać na możliwość wystąpienia wątpliwości co do jego poczytalności, to Sąd I instancji natychmiast powołał biegłych psychiatrów i psychologa celem zweryfikowania tychże wątpliwości i wyznaczył mu obrońcę z urzędu. Nie wystąpiła zatem bezwzględna przyczyna odwoławcza określona treścią art. 439 § 1 pkt 10 k.p.k.

Sąd I instancji nie naruszył również art. 6. k.p.k. w zw. z art. 78 § 1 k.p.k. Oskarżony dwukrotnie wnosił o wyznaczenie mu obrońcy z urzędu, każdorazowo uchybiając terminowi do złożenia takiego wniosku i w obu tych przypadkach jego wniosków nie uwzględniono na podstawie art. 353 § 5 k.p.k. Pierwszy z tych wniosków wpłynął do Sądu dnia 21 października 2016 r., a więc na 5 dni przed wyznaczonym na dzień 26 października 2016 r. terminem rozprawy i zarządzeniem z dnia 25 października 2016 r. został pozostawiony bez rozpoznania. Kolejny wniosek do Sądu wpłynął w dniu 24 listopada 2016 i zarządzeniem z dnia 25 listopada 2016 r. został pozostawiony bez rozpoznania. W ocenie Sądu odwoławczego rozpoznanie tego drugiego wniosku również mogłoby powodować zmianę terminu rozprawy wyznaczonego na dzień 14 grudnia 2017 r., kiedy to zresztą, jak już wskazano powyżej, wyznaczono oskarżonemu obrońcę z urzędu. Należy mieć na uwadze, iż rozpoznanie wniosku o wyznaczenie obrońcy z urzędu nie jest jedną, prostą czynnością sądową. Przeciwnie uwzględnienie takiego wniosku wymaga przeprowadzenia szeregu czynności technicznych, jak wyznaczenie i zawiadomienie obrońcy z urzędu, który również musi mieć czas na zapoznanie się z aktami sprawy. Należy też podkreślić, że oskarżony nie złożył sprzeciwu od żadnego z powyższych zarządzeń, ani też nie kwestionował cofnięcia mu obrońcy z urzędu na ostatnim terminie rozprawy w dniu 1 lutego 2017 r., a zatem akceptował te rozstrzygnięcia Sądu.

Biorąc pod uwagę powyższe i uznając ustalenia dokonane przez Sąd Rejonowy w Wodzisławiu Śląskim za prawidłowe, Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw do zmiany lub uchylecia zaskarżonego wyroku.

Sąd odwoławczy zasądził na rzecz adw. P. P. kwotę 504,00 zł, powiększoną o należny podatek VAT w kwocie 115,92 zł, tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej obrony z urzędu świadczonej na rzecz oskarżonego w postępowaniu odwoławczym. Jednocześnie z uwagi na sytuację rodzinną, zawodową i materialną oskarżonego zwolniono go od kosztów postępowania odwoławczego, obciążając nimi Skarb Państwa.

SSO Aleksandra Odoj-Jarek